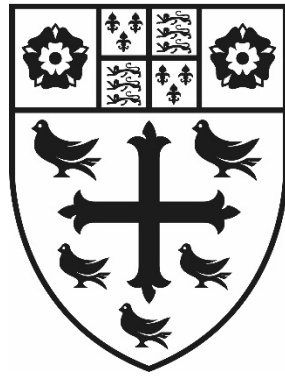


Westminster Abbey
Opactwo Westminster

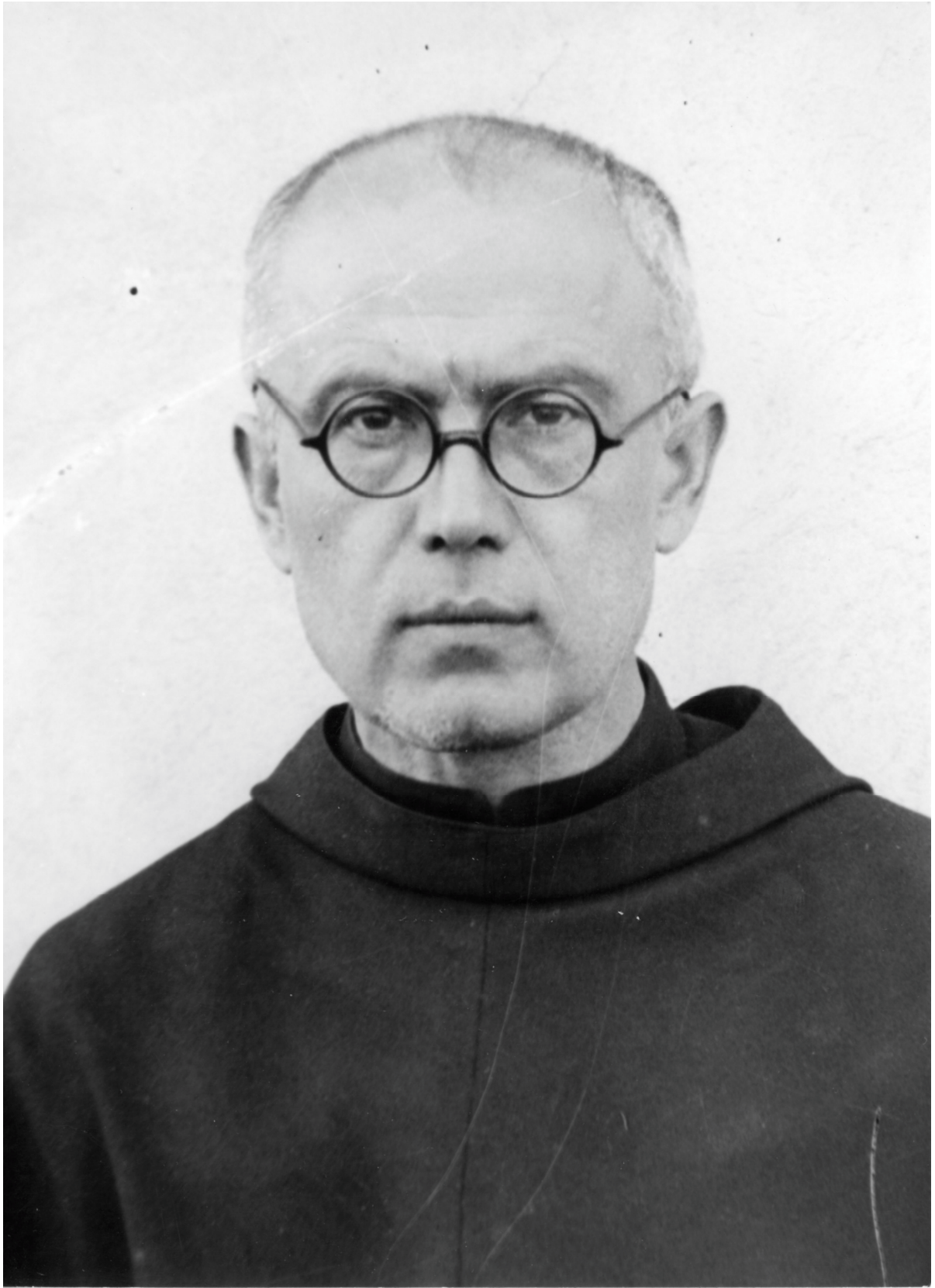


A Service to celebrate the
125th anniversary of the birth of
St Maximilian Maria Kolbe

Nabożeństwo
z okazji 125 lecia narodzin
Św Maksymiliana Marii Kolbe

Sunday 13th January 2019
6.30 pm

Niedziela 13 stycznia 2019
18:30



Niepokalanów 1940

BIOGRAPHICAL NOTE

'Be better every moment, time is precious now' —reminded St Maximilian Kolbe, world champion in realising dreams.

Rajmund Kolbe was born 8th January 1894. When he was ten years old, the Mother of God appeared to him with two crowns for him to choose from. A white crown for purity and a red crown for martyrdom. He chose both.

He liked the sciences and was curious about future inventions; it was not easy for him to decide upon a religious life. He practised hard to be obedient to God's will and not to stray from the path of humility. At the same time, he was assertive, he could fight successfully to achieve the goals set for him by God. As a student of the Franciscan high school in Lwów he entered the order of Friars Minor Conventual, receiving the name of Maximilian Maria. He was sent to study in Rome, where in 1915 he was awarded a doctorate in philosophy and in 1919 another in theology.

'Give your whole self into the hands of Merciful Providence, that is to the Immaculate, be calm'—he wrote. In 1917, together with his friends, he formed a Marian Association, now known as the Knighthood of the Immaculata, whose aim is the conversion of all to the way of faith. On 28th April 1918, he was ordained priest. He wrote; 'Do what you must in faith, without concerning yourself with the affairs of others; in this way you will have more time to fulfil your own duties. Whatever befalls you, it is all permitted by God for your greater good. Accept it then in peace and with love, and do not worry about anything.'

He resolved to establish a periodical for lay members of the Knighthood. He understood the challenges of contemporary life. 'We must be on the attack to recapture any ground stolen by the enemy, to harness all inventions for the service of God' – thus he urged his companions, but he still had to acquire funding for his plans. 'I was ashamed to hold out my hand for alms', he recalled. In the end, he asked a parish priest in Kraków with whom he was acquainted, and he received a donation as well as a list of possible donors. He found it hard to pay the costs of the first edition, and his superior admonished him, 'That's how it ends, my child, when you tilt at windmills.' He went to pray at Mary's altar for help and as he rose, he noticed an envelope placed at her feet with the exact sum required to cover all the costs. In January 1922, 5,000 copies of the first *Knight of the Immaculata* were issued. Kolbe wrote of his success, 'Everybody wants and chases after success, but few find it, because they do not look where it is to be found.' The magazine has appeared regularly since that day.

He fought hard for the purchase of his first printing press. His superiors argued: St Francis did not have a printing press, he did not produce magazines, yet he still became a great saint. 'Is this a reason for us to sit around in a 13th-century armchair, denouncing the advances of technology?' answered Kolbe. 'Let us not be afraid of progress, let us sanctify it!' The friars agreed on the condition that he would find the money for the press. Again, he turned to Mary and later... he purchased a hand-cranked copying machine, because there was no electricity in the monastery in Grodno to which he had been sent. He wrote articles, turned the crank, and

delivered the *Knight* to the post office. He had a few brothers to help him. At last donations began to increase, the printing house became more modern and eventually Father Maximilian built a monastery publishing house not far from Warsaw. Truth shone out from the barracks in which the brother-publishers lived, increasing vocations as well as circulation figures for the *Knight* and membership of the Association, which numbered a million in 1939. Maximilian Kolbe also published a daily paper and dreamed of worldwide distribution and his own press agency.

He was a man of prayer. He quoted St Bernard, to call on the name of Mary in all difficulties, for she will always save us if we but call on her for help. 'Why do you worry and grieve?' he wrote. 'Leave everything to the Immaculate and trust her with everything. She can turn all evil to good.'

He surprised his superiors with another idea, a request to travel to Japan to organise publication of the *Knight* there. Do you have the money? 'Not yet.' Do you speak Japanese? 'No, but I will learn.' Do you have the support of any acquaintances there? 'No, but the Immaculate will sort it out', he replied. In February 1930, five missionaries went to conquer the East taking hand luggage only. One month after arriving in Nagasaki, Maximilian Kolbe sent a telegram: 'We are sending out the Knight of the Immaculata in Japanese—we have a printing press.' They lived in poverty, but soon the first converts came, followed by vocations and Maximilian Kolbe built a monastery for them.

In 1938, two years after his return to Poland, Father Maximilian launches a shortwave radio station Radio Niepokalanów and in that year receives 900,000 letters from readers of the *Knight*. He plans to build a film studio and an airport, but his plans are cut short by the war. The monastery publishing house becomes a monastery workshop for refugees. Towards the end of 1939, the friars are sheltering 3,500 people of whom 2,000 are Jews. Maximilian Kolbe is arrested on the 17th February 1941. Twenty friars offer to take his place and that of the other friars arrested with him. The request is refused by the Germans. He is taken to Auschwitz and tortured. Whenever a prisoner escapes, ten people are chosen at random for death by starvation. Maximilian Kolbe is not chosen, but when he hears Franciszek Gajowniczek, grieving for the fate of his family, he declares, 'I will take his place.' The offer is accepted.

For two weeks, only prayers are heard from the bunker of death, no swearing, followed by silence. On 14th August 1941, only Maximilian is left alive, so an executioner gives him a lethal injection of carbolic acid. In 1982, Pope John Paul II declares Father Maximilian Kolbe a saint.

'Who is a Knight of the Immaculata?' wrote St Maximilian. 'He does not close his heart to himself, to his family, to his nation, but he embraces the whole world with it, each and every person, because they are all, without exception, redeemed by the Blood of Our Lord Jesus. They are all our brothers.'

Elżbieta Sobolewska-Farbotko

ŻYCIORYS

„Co chwila bądź lepszy, teraz czas drogi” —mawiał święty Maksymilian Kolbe, mistrz świata w dyscyplinie realizacji marzeń.

Rajmund Kolbe urodził się 8 stycznia 1894. Kiedy miał 10 lat, objawiła mu się Matka Boża, ukazując do wyboru dwie korony, białą i czerwoną. Biała oznaczała czystość, a czerwona —męczeństwo. Wybrał obie.

Lubił nauki ściśle i rozmyślał o przyszłych wynalazkach; niełatwo mu było podjąć decyzję o zakonie. Dużo nad sobą pracował, aby stać się posłusznym woli Bożej i nie schodzić z drogi pokory. Równocześnie był asertywny, potrafił skutecznie walczyć o realizację celów stawianych mu przez Boga. Jako uczeń franciszkańskiego gimnazjum we Lwowie wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, otrzymując imię Maksymilian Maria. Wysłany na studia do Rzymu, w 1915 uzyskał doktorat z filozofii, a w 1919 z teologii.

„Oddaj się cały w ręce miłosiernej Opatrzności Bożej, to jest Niepokalanej, bądź spokojny” —notował. W 1917 założył z przyjaciółmi maryjne stowarzyszenie, nazywane współcześnie Rycerstwem Niepokalanej, którego celem jest nawracanie na drogę wiary. 28 kwietnia 1918 przyjął święcenia kapłańskie. Pisał: „Z ufnością czyni, co masz czynić, nie wdając się w sprawy innych; tak uzyskasz o wiele więcej czasu do wypełnienia własnych obowiązków. Cokolwiek ci się przydarzy, to wszystko Pan Bóg dla twego większego dobra dopuszcza. Przyjmij więc w pokoju i z miłością, i o nic się nie troszcz.”

Dla świeckich członków Rycerstwa postanowił założyć pismo. Rozumiał wyzwania współczesności. „Musimy ruszyć do ataku, opanować teren zabrany przez wroga, wprząc wszystkie wynalazki w służbę Bożą” —przekonywał kolegów, ale musiał zdobyć na swoją działalność pieniądze. „Wstydzilem się wyciągnąć rękę po jałmużnę” —wspominał. Wreszcie poprosił znajomego proboszcza w Krakowie, który złożył ofiarę, dając mu jeszcze kilka adresów. Trudno mu było spłacić druk pierwszego numeru, a przełożony pouczał: „Tak to kończy się, moje dziecko, gdy ktoś z motyką porywa się na słońce”. Poprosił o pomoc Maryję i wstając od modlitwy zauważył kopertę z dokładną kwotą na pokrycie kosztów. W styczniu 1922, w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy, wyszedł pierwszy „Rycerz Niepokalanej”. Kolbe pisał w nim o szczęściu: „Wszyscy szczęścia pragną i za nim gonią, ale niewielu je znajduje, bo nie szukają tam, gdzie ono jest.” Odtąd pismo ukazuje się regularnie.

O zakup pierwszej maszyny drukarskiej walczył z ojcami, którzy argumentowali: Św Franciszek nie miał drukarni, nie wydawał pism, a został wielkim świętym. „Czyż to powód, żebyśmy się rozsiedli na XIII wieku jak w fotelu, potępiając zdobycze techniki?” —odpowiadał Kolbe.—„Nie bójmy się postępu, ale go uświęcajmy!” Ojcowie zgodzili się pod warunkiem, że znajdzie na maszynę pieniądze. Znowu pobiegł do Maryi, a potem... kupił maszynę na korbę, bo w klasztorze w Grodnie, dokąd został wysłany, nie było elektryczności. Pisał artykuły,

kręcił korbą i dźwigał „Rycerza” na pocztę. Pomagało mu kilku braci. Datków wreszcie przybywało, drukarnia stawała się coraz nowocześniejsza, aż ojciec Maksymilian zbudował klasztor-wydawnictwo nieopodal Warszawy. Z baraków, w których mieszkali bracia-wydawcy promieniowała prawda, mnożąc powołania, nakład „Rycerza” i liczbę członków stowarzyszenia, których w 1939 było milion! Kolbe wydawał również dziennik, marzył o gazecie światowego zasięgu oraz o własnej agencji prasowej.

Był człowiekiem modlitwy. Cytował Św Bernarda, żeby we wszystkich trudnościach wzywać imienia Maryi, która zawsze uratuje, bylebyśmy tylko wzywali Ją na pomoc. „Czemu się troszczysz i smucisz?” – notował. – „Zostaw wszystko Niepokalanej i jej wszystko całkowicie powierz. Ona potrafi zło naprawić.”

Kolejnym pomysłem, którym zaskoczył swoich przełożonych, była prośba o zgodę na wyjazd do Japonii, by zorganizować tam wydawanie „Rycerza”. – Ma ojciec pieniądze? Nie mam. – Umie ojciec po japońsku? Nie, ale się nauczę. – Czy ma tam ojciec oparcie wśród znajomych? Nie, ale Niepokalana zaradzi – odpowiadał. W lutym 1930 piątka misjonarzy z węzełkami wyruszyła na podbój Wschodu. Miesiąc po przybyciu do Nagasaki, Kolbe depeszował: „Wysyłamy Rycerza Niepokalanej japońskiego – mamy drukarnię.” Żyli w nędzy, lecz wkrótce pojawili się pierwsi nawróceni i powołania, a Kolbe wybudował dla nich klasztor.

Dwa lata po powrocie do Polski, w 1938 roku, ojciec Maksymilian uruchamia krótkofalowe Radio Niepokalanów, tego roku nadchodzi prawie 900 tysięcy listów od czytelników „Rycerza”. Planuje wybudować wytwórnię filmową i lotnisko, lecz realizację planów wstrzymuje wojna. Klasztor-wydawnictwo przemienia się w klasztor-warsztat, gdzie pracę znajdują wojenni uchodźcy. Pod koniec 1939 jest ich około 3500, w tym 2000 Żydów, którym bracia udzielają schronienia. Wreszcie Kolbe zostaje aresztowany 17 lutego 1941. 20 zakonników prosi o wymianę. Oni – za ojca Maksymiliana i braci razem z nim aresztowanych. Niemcy odrzucają propozycję. Trafia do Oświęcimia, jest katowany. Kiedy jeden z więźniów ucieka, 10 osób skazano w odwecie na śmierć głodową. Kolbe nie został wytypowany, lecz gdy usłyszał Franciszka Gajowniczkę, bolejącego nad losem rodziny, oświadczył: „Pójdę za niego”. Ofiarę przyjęto.

Z bunkra głodu przez 2 tygodnie słyhać tylko modlitwę, żadnych przekleństw, aż nastaje cisza. Maksymilian żyje, kat dobija go zastrzykiem fenolu 14 sierpnia 1941. W 1982 roku Jan Paweł II ogłasza ojca Maksymiliana Kolbego świętym.

„Kim jest Rycerz Niepokalanej?” – pisał Św Maksymilian – „Nie zacieśnia serca do siebie, bliskich, rodaków, ale obejmuje nim cały świat, wszystkich i każdego z osobna, bo oni wszyscy bez wyjątku odkupieni Krwią Pana Jezusa. Wszyscy nasi bracia”.

Elżbieta Sobolewska-Farbotko

The whole of the church is served by a hearing loop. Users should turn their hearing aid to the setting marked T.

Members of the congregation are kindly requested to refrain from using private cameras, video, or sound recording equipment. Please ensure that mobile telephones and other electronic devices are switched off.

The service is conducted by The Very Reverend Dr John Hall, Dean of Westminster.

The service is sung by a combined choir of the Polish Catholic Mission in London, directed by Jerzy Pockert.

The organ is played by Matthew Jorysz, Assistant Organist.

Music before the service

Variations on a Polish Folk Theme Op 10 Karol Szymanowski (1882–1937)

Schlummerlied from Arbeit Macht Frei Walter Arlen (b 1920)

His Excellency Arkady Rzegocki, Ambassador of the Republic of Poland to the Court of St James's, is received by the Dean and Chapter of Westminster.

The Right Worshipful The Lord Mayor of Westminster and Deputy High Steward, Councillor Lindsey Hall, is received by the Dean and Chapter of Westminster. All stand as she is conducted to her seat, and then sit.

W całym kościele założone jest nagłośnienie w pętli indukcyjnej. Użytkownicy proszeni są o wybór funkcji T w swoich aparatach.

W czasie nabożeństwa proszę nie używać aparatów fotograficznych, kamer video ani sprzętu do nagrywania dźwięku. Proszę wyłączyć komórki i sprzęt elektroniczny.

Nabożeństwu przewodniczy Wielebny Ks Dr John Hall, Dziekan Westminster.

Podczas nabożeństwa śpiewają połączone chóry lokalnych polskich misji katolickich w Londynie. Dyryguje Jerzy Pockert.

Organista: Matthew Jorysz.

Muzyka przed nabożeństwem

Wariacje na Polski Temat Ludowy Op 10 Karol Szymanowski (1882–1937)

Schlummerlied z Arbeit Macht Frei Walter Arlen (b 1920)

Przywitanie Jego Ekscelencji Arkadego Rzegockiego, Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Zjednoczonym Królestwie przez Dziekana i Kapitułę Opactwa.

Wprowadzenie czcigodnej Burmistrz Westminsteru, Radnej Lindsey Hall przez Dziekana i Kapitułę Opactwa. Wszyscy proszeni są o stanie, dopóki Pani Burmistrz nie zajmie swojego miejsca.

Hymns covered by Christian Copyright Licensing (International) Ltd are reproduced under CCL no 1040257

ORDER OF SERVICE PORZĄDEK NABOŻEŃSTWA

All stand. The choir sings

Proszę powstać. Chór śpiewa

THE INTROIT INTROIT

*during which a wreath is laid beneath the statue of St Maximilian Kolbe
at the Great West Door by His Excellency Arkady Rzegocki,
Ambassador of the Republic of Poland to the Court of St James's*

*Podczas śpiewu JE Arkady Rzegocki, Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej
w Zjednoczonym Królestwie składa wieniec pod rzeźbą
Św Maksymiliana Marii Kolbe znajdującą się nad Głównym Wejściem Zachodnim*

GAUDE, mater Polonia,
prole foecunda nobili.
Summi regis magnalia
laude frequenta vigili.
Amen.

*Rejoice, O Mother Poland,
rich in noble offspring.
Worship the Supreme King
with incessant praise.
Amen.*

*O ciesz się, Matko-Polsko
w sławne potomstwo płodna!
I najwyższego Króla wielkość
uwielbiaj chwałą przynależną.
Amen.*

Clara Falkowska, trumpeter, plays

Clara Falkowska trębacz

HEJNAŁ

*13th-century trumpet call alarm;
never played to the end
in memory of the trumpeter killed by an
arrow during the Tartar attack of 1241*

*XIII wieczny hejnał alarmowy;
na pamiątkę śmierci strażnika
w najeździe tatarskim w 1241r,
melodia nigdy nie jest grana do końca*

The Dean says

Ks Dziekan odmawia

THE COLLECT KOLEKTA

ALMIGHTY God, by whose grace and power your holy martyr Saint Maximilian Kolbe triumphed over suffering and was faithful unto death: strengthen us with your grace, that we may endure reproach and persecution and faithfully bear witness to the name of Jesus Christ your Son our Lord, who is alive and reigns with you, in the unity of the Holy Spirit, one God, now and for ever.
Amen.

Wszchemogący Boże, przez łaskę Twoją i moc, Twój świętobliwy męczennik, Świętego Maksymilian Kolbe, zatryumfował nad cierpieniem i był wiernym aż do śmierci: wzmacniaj nas swoją łaską, abyśmy mogli znosić zarzuty i prześladowania oraz mogli wiernie dawać świadectwo imieniu Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, Pana naszego, który żyje i króluje z Tobą, w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

THE HYMN
HYMN

during which the procession moves to the Sacrarium
podczas którego procesja przechodzi do ołtarza



NIE rzucim, Chryste, świątyń Twych,
Nie damy pogrześć wiary!
Próżne zakusy duchów złych
I próżne ich zamiary.
Bronić będziemy Twoich dróg.

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Ze wszystkich świątyń, chat i pól
Popłynie hymn wspaniały;
Niech żyje Jezus Chrystus Król
W koronie wiecznej chwały!
Niech żyje Maria! Zagrzmi róg.

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

I taki triumf, taki cud
Powieje z Jasnej Góry
I z taką wiarą ruszy lud
Synowie Polski, córki,
Że jak mgławica pierzchnie wróg.

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

We'll not forsake your temples Lord
Nor let our faith be buried,
Vainly do evil spirits try
And futile are their aims
We'll guard your pathways Christ our Lord.
Help us in this O Lord.
Help us in this O Lord.

From every church and hut and field
We'll raise a glorious song,
Glory to Jesus Christ the King
In his crown of eternal glory.
In praise of Mary shall we sing -
Help us in this O Lord.
Help us in this O Lord.

Such a triumphant flood of grace
Shall flow from Jasna Góra
And with such faith will march the throng
Of daughters and sons of Poland
Evil just like a mist will fall.
Help us in this O Lord.
Help us in this O Lord.

THE BIDDING
WPROWADZENIE

FOR the past twenty years, Saint Maximilian Kolbe has been remembered and honoured here at Westminster Abbey in a particular way. His statue stands above the Great West Door on the West Front of the Abbey, one of ten Christian martyrs of the twentieth century memorialised here from all traditions and from all parts of the world.

Today, on the 125th anniversary of his birth, we give thanks for his life as a Christian and as a Franciscan friar, for his faithful service of almighty God, and above all for the manner of his death, in which, after the example of our Lord Jesus Christ, he gave his life in order to save the life of another man, a family man, in the concentration camp at Auschwitz in Nazi-occupied Poland.

We pray for the Church and people of Poland, for the Polish community in this country, for the United Kingdom, and the countries of the European Union. And we pray that never again may there be war between the nations of Europe and we pray for peace: peace in our hearts, peace in our homes, peace in our nations, and peace in the world.

Przez ostatnie dwadzieścia lat Świątego Maksymilian Kolbe jest w szczególny sposób pamiętany i honorowany właśnie tu w Westminster Abbey. Jego figura stoi na zachodniej elewacji kościoła nad głównym wejściem frontowym, jako jeden z dziesięciu męczenników chrześcijaństwa dwudziestego wieku upamiętnionych w tym miejscu ze wszystkich tradycji z całego świata.

Z okazji 125tej rocznicy jego narodzin, dziś dziękujemy za jego życie jako chrześcijanina i Franciszkanina, za jego wierną służbę Bogu wszechmogącemu, a nade wszystko za jego postawę w obliczu śmierci, kiedy naśladowując przykład naszego Pana Jezusa Chrystusa, oddał swoje życie by ocalić życie drugiego człowieka ojca rodziny, w hitlerowskim obozie zagłady w Auschwitz na terenie okupowanej Polski.

Modlimy się za Kościół i naród Polski, za Polską społeczność w tym kraju, za Zjednoczone Królestwo i kraje Unii Europejskiej. Prosimy Boga by nigdy znowu nie było wojny między narodami Europy. I modlimy się o pokój: pokój w naszych sercach, pokój w naszych domach, pokój w naszych narodach i pokój na całym świecie.

THE ANTHEM
ANTYFONA

*during which the flags of the Republic of Poland and the United Kingdom,
along with a relic of St Maximilian Kolbe, are processed and placed at the High Altar
podczas której relikwie Św Maksymiliana przyniesione są w procesji do ołtarza
wraz z flagami państwowymi Polski i Zjednoczonego Królestwa*

MARIA!
Totus tuus sum, Maria,
Mater nostri Redemptoris,
Virgo Dei virgo pia
Mater mundi Salvatoris.
Totus tuus sum, Maria.

*Mary!
I am completely yours, Mary
Mother of our Redeemer,
Virgin Mother of God, blessed virgin,
Mother of the world's Saviour.
I am completely yours, Mary.*

*Maryjo!
Cały jestem twój, Maryjo,
Matko Odkupiciela naszego,
Matko dziewicza, Panno święta,
Matko Zbawiciela świata,
Cały jestem Twój, Maryjo.*

Henryk Górecki (1933–2010)

Maria Bogusławska (1868–1929)

All sit. Joanna Tobiasiewicz reads

Proszę usiąść. Joanna Tobiasiewicz czyta

THE EPISTLE
CZYTANIE

DO not be astonished, brothers and sisters, that the world hates you. We know that we have passed from death to life because we love one another. Whoever does not love abides in death. All who hate a brother or sister are murderers, and you know that murderers do not have eternal life abiding in them. We know love by this, that he laid down his life for us—and we ought to lay down our lives for one another.

1 St John 3: 13–16

Nie dziwcie się bracia, jeśli świat was nienawidzi. My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci.

1 J 3, 13–16

THE PSALM

PSALM

CENNA przed Panem
śmierć Jego wyznawców.

Cenna przed Panem
śmierć Jego wyznawców.

Ufność miałem nawet wtedy, gdy mówiłem:
„Jestem w wielkim ucisku”.

I zalękniony wołałem:
„Każdy człowiek jest kłamcą”.

Cenna przed Panem
śmierć Jego wyznawców.

Czym się Bogu odplączę
za wszystko, co mi wyświadczył?
Podniosę kielich zbawienia
i wezwę imienia Pana.

Cenna przed Panem
śmierć Jego wyznawców.

O Panie, jestem Twoim sługą,
Twym sługą,
synem Twojej służebnicy.
Ty rozerwałeś moje kajdany.
Tobie złożę ofiarę pochwalną
i wezwę imienia Pana.

Cenna przed Panem
śmierć Jego wyznawców.

*Precious in the sight of the Lord
is the death of his faithful servants.*

***Precious in the sight of the Lord
is the death of his faithful servants.***

*I believed that I should perish
for I was sorely troubled;
and I said in my alarm,
'Everyone is a liar.'*

***Precious in the sight of the Lord
is the death of his faithful servants.***

*How shall I repay the Lord
for all the benefits he has given to me?
I will lift up the cup of salvation
and call upon the name of the Lord.*

***Precious in the sight of the Lord
is the death of his faithful servants.***

*O Lord, I am your servant,
your servant, the child of your handmaid;
you have freed me from my bonds.
I will offer to you a sacrifice of thanksgiving
and call upon
the name of the Lord.*

***Precious in the sight of the Lord
is the death of his faithful servants.***

Psalm 116: 13, 9–11, 14–15

All stand.

Monsignor Stefan Wylężek reads

Proszę powstać.

Ks Rektor Stefan Wylężek czyta

THE GOSPEL
EWANGELIA

TO jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

J 15, 12–17

Jesus said 'This is my commandment, that you love one another as I have loved you. No one has greater love than this, to lay down one's life for one's friends. You are my friends if you do what I command you. I do not call you servants any longer, because the servant does not know what the master is doing; but I have called you friends, because I have made known to you everything that I have heard from my Father. You did not choose me but I chose you. And I appointed you to go and bear fruit, fruit that will last, so that the Father will give you whatever you ask him in my name. I am giving you these commands so that you may love one another.'

St John 15: 12–17

THE HYMN
HYMN



O PANIE, któryś jest na niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń!
Wołamy z cudzych stron do Ciebie
O polski dach i polską broń.

O, Boże, skrusz ten miecz,

Co siekł nasz kraj,

Do wolnej Polski nam

Powrócić daj!

By stał się twierdzą nowej siły

Nasz dom, nasz dom.

*O Father, thou who art in heaven
Stretch out thy just and righteous hand!*

We call to thee from foreign countries

To save our lives and Polish homes.

O, God, please crush the sword

that pierced our land,

To liberated Poland

Lead us back!

That we may build a mighty stronghold

Our home, our land.

O, usłysz, Panie skargi nasze,
O, usłysz nasz tułaczy śpiew!
Znad Warty, Wisły, Sanu, Bugu
Męczeńska do Cię woła krew!

*O, Lord, please hear our sorrows' cry,
We call to thee from foreign lands!*

*From the Warta, Vistula, San, and Bug
our martyrs blood calls unto thee.*

Adam Kowalski (1896–1947)

Internment Camp Soldiers' Hymn 1939

Adam Kowalski

All sit for

Proszę usiąść

THE SERMON

by

Bishop Wiesław Lechowicz

an English translation of the Sermon can be found on page 24

HOMILIA

wygłosi

Ks Biskup Wiesław Lechowicz

na stronie 26

THE ANTHEM
ANTYFONA

UBI caritas et amor, Deus ibi est. Congregavit nos in unum Christi amor. Exsultemus et in ipso jucundemur. Timeamus et amemus Deum vivum. Et ex corde diligamus nos sincero. Amen.

Wherever charity and love are to be found, God is there. The love of Christ has brought us together as one. Let us rejoice and be glad in him. Let us fear and love the living God; and let us love one another with sincerity in our heart. Amen.

Gdzie miłość wzajemna i dobroć, tam znajdziesz Boga żywego. W jedno, nas tu zgromadziła miłość Chrystusa. Weselmy się w nim i radujmy. Z pokorą szczerą miłujmy Boga. Z czystego serca miłujmy się nawzajem. Amen.

Maurice Duruflé (1902–86)

Antiphon at the foot-washing, Maundy Thursday

*The Reverend Mark Birch,
Minor Canon and Sacrist, introduces*

*Ks Mark Birch,
Kanonik i Zakrystian kościelny wprowadza*

THE PRAYERS
MODLITWY

In the power of the Spirit and in union with Christ, let us pray to the Father.
Zjednoczeni z Chrystusem w mocy Ducha Świętego módlmy się do Boga Ojca.

All stand

Proszę powstać

Sister Stella Zbierska says

Siostra Stella Zbierska mówi

DZIĘKUJMY Bogu za życie i posługę Świętego Maksymiliana Marii Kolbe; niech jego przykład umiłowania Boga i bliźniego oświeca nasze życie i nasze serca i niech obejmie cały świat tak, aby wszyscy bez wyjątku uznali, że jesteśmy odkupieni Krwią Pana Jezusa Chrystusa i że wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami.

Ciebie prosimy.
Wysłuchaj nas Panie.

*Lord, in your mercy
hear our prayer.*

Let us give thanks to God for the life and service of Saint Maximilian Maria Kolbe; that his example of love for God and for his neighbour may enlighten our lives and hearts and envelop the whole world, so that it is acknowledged that everyone, without exception, is redeemed by the blood of Our Lord Jesus Christ, and that we are all brothers and sisters.

LET us give thanks to God for the hospitality shown by the British people to the Polish people, and for the freedom to live, work, and worship in this country. Let us pray for God's blessing on Her Majesty The Queen, the Royal Family, and all the peoples of the United Kingdom.

Lord, in your mercy
hear our prayer.

Ciebie prosimy.
Wysłuchaj nas Panie.

Dziękujemy Bogu i Brytyjczykom za gościnę na tej ziemi, gdzie Polacy od wielu pokoleń żyją, pracują i modlą się w wolności. Módlmy się o błogosławieństwo dla Jej Królewskiej Mości Królowej Elżbiety, dla rodziny Królewskiej i wszystkich obywateli Zjednoczonego Królestwa.

MÓDLMY się za wszystkich Polaków w Polsce i rozsianych po całym Świecie, a szczególnie tych mieszkających na Wyspach Brytyjskich; aby przez miłosierdzie Boga byli umocnieni w wierze i nadziei, i żyli złączeni w Chrystusowej miłości.

Ciebie prosimy.
Wysłuchaj nas Panie.

Lord, in your mercy
hear our prayer.

Let us pray for all Polish people, in Poland and throughout the world, and especially for those living in the British Isles; that by God's mercy, they may be strengthened in faith and hope and united in Christ's love.

LET us pray for all leaders of Christ's Church; for Pope Francis and Archbishop Justin Welby, for Cardinal Vincent Nichols and Bishop Wiesław Lechowicz, for our Rector Stefan Wylęzek and for all bishops and priests; that, strengthened by the grace of the Holy Spirit, they may serve God's people with love and wisdom, and show the way to eternal salvation.

Lord, in your mercy
hear our prayer.

Ciebie prosimy.
Wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się za pasterzy Kościoła; za Ojca Świętego Franciszka i Arcybiskupa Justin Welby, za Kardynała Vincent Nichols i Biskupa Wiesława Lechowicza, za Księdza Rektora Stefana Wylęzka i za wszystkich biskupów i księży, aby wzmocnieni Duchem Świętym służyli Bożemu ludowi w miłości i mądrości wskazując drogę do życia wiecznego.

MÓDLMY się za zmarłych, zwłaszcza tych, którzy zginęli, tak jak Święty Maksymilian Kolbe, w obozach zagłady podczas Drugiej Wojny Światowej, lub oddali swoje życie za bliźnich; aby przez śmierć Chrystusa, która otworzyła bramę do życia wiecznego, zostali przyjęci do grona zbawionych.

Ciebie prosimy.

Lord, in your mercy

Wysłuchaj nas Panie.

hear our prayer.

Let us pray for those who have died, especially for those who like Saint Maximilian Kolbe perished in concentration camps during the Second World War or who gave their lives to save others; that, through the death of Christ which opened the gate to eternal life, they will be welcomed into the company of saints.

*The Reverend Jane Sinclair,
Canon in Residence, says*

*Kanonik miejsca,
Jane Sinclair, mówi*

LET us pray for all of us gathered here today in our common awareness that we all belong to Christ; that we may discover our unity in Christ and be enlightened to follow the Good News in our daily lives. With Saint Maximilian as our example, we pray that we may be a beacon of hope and love in this troubled world.

Lord, in your mercy

Ciebie prosimy.

hear our prayer.

Wysłuchaj nas Panie.

Módlmy się za nas tu zebranych w naszej wspólnej przynależności do Chrystusa; pozwól abyśmy poznali naszą jedność w Chrystusie i oświeceni postępowali zgodnie z Dobrą Nowiną w codziennym życiu. Biorąc Świętego Maksymiliana jako przykład, módlmy się, abyśmy byli dowodem nadziei i miłości w naszym niespokojnym świecie.

Let us pray with confidence as our Saviour has taught us.

Módlmy się z ufnością tak jak nauczył nas Zbawiciel.

All sing

Śpiewamy



Pa - ter no - ster, qui es in coe - lis: Sanc - ti - fi - ce - tur__ no - men tu - um:
Ad - ve - ni - at reg - num tu - um: Fi - at vo - lun - tas tu - a,
sic - ut in coe - lo, __ et__ in ter - ra.
Pa - nem nos - trum quo - ti - di - a - num da no - bis ho - di - e:
Et di - mit - te no - bis de - bi - ta no - stra,
sic - ut et nos di - mit - ti - mus de - bi - to - ri - bus nos - tris.
Et ne nos in - du - cas in ten - ta - ti - o - nem.
Sed li - be - ra nos a ma - lo. A - men.__

Our Father, which art in heaven, hallowed be thy name; thy kingdom come; thy will be done; on earth as it is in heaven. Give us this day our daily bread. And forgive us our trespasses, as we forgive them that trespass against us. And lead us not into temptation; but deliver us from evil. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

All remain standing.

Father Grzegorz Bartosik reads

Proszę pozostać na stojąco.

o. prof. dr hab. Grzegorz Bartosik czyta

A PRAYER OF ST MAXIMILIAN
MODLITWA ŚW MAKSYMILIANA

DOZWÓL mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza.

Uwielbiam Cię, o Ojcie nasz w niebie, za to, żeś w Jej przeczystym łonie Syna swego Jednorodzonego złożył.

Uwielbiam Cię o Synu Boży, żeś do Jej przeczystego łona wstąpić raczył i prawdziwym, rzeczywistym Jej Synem się stał.

Uwielbiam Cię, o Duchu Przenajświętszy, żeś w Jej nieskalanym łonie Ciało Syna Bożego uformować raczył.

Uwielbiam Cię, o Trójco Przenajświętsza, o Boże w Trójcy Świętej jedyny, za tak Boskie wyniesienie Niepokalanej.

I nie będę ustawał, codziennie po przebudzeniu się ze snu, najpokorniej z czołem o ziemię uwielbiać Cię Boże Trójco, mówiąc trzykrotnie: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku i teraz, i zawsze, i na wieki wieków”. Amen.

Św Maksymilian Maria Kolbe

Wybór pism. Warszawa 1973, nr 362

Let me praise you, o most holy Virgin.

I adore you, our Father in heaven, for placing your only begotten Son into her immaculate womb.

I adore You, Son of the living God, for deigning to enter her immaculate womb and becoming her veritably real Son.

I adore you, Holy Spirit of God, for moulding the Body of the Son of God in her unblemished womb.

I adore you, Holy Trinity, one holy triune God, for such divine exaltation of the Immaculate. Every day, on waking from my slumber, I will not cease most humbly to adore you one God in Three with my head to the ground thrice saying: “Glory be to the Father and to the Son, and to the Holy Spirit. As it was in the beginning, is now and ever shall be, world without end. Amen.”

St Maximilian Kolbe

Selected works, Warsaw 1973, no 362

THE HYMN
HYMN

during which a collection is taken in aid of the work of Niepokalanów Franciscan Friary Zbiórka na dzieła ewangelizacyjne prowadzone przez klasztor Niepokalanów



MY chcemy Boga, Panno Święta,
O, usłysz naszych wołań głos!
Miłości Bożej dźwigać pęta,
To nasza chluba, to nasz los.
Błogostaw, słodka Pani,
Błogostaw wszelki stan!
My chcemy Boga, my, poddani.
On naszym Królem, On nasz Pan!
My chcemy Boga, my, poddani.
On naszym Królem, On nasz Pan!

My chcemy Boga w rodzin kole,
W troskach rodziców, w dzieciak snach.
My chcemy Boga w książce, w szkole,
W godzinach wytchnień w pracy dniach.

My chcemy Boga w naszym kraju,
Wśród starodawnych polskich strzech.
W polskim języku i zwyczaju,
Niech Boga wielbi Chrobry, Lech.

My chcemy Boga w każdej chwili,
I dziś i jutro, w szczęściu, w łzach;
Czy nam się pociech niebo schyli,
Czy w gruzach legnie szczęścia gmach.

We long for God, our Holy Lady,
Oh hear our voices calling you!
To spread the love of God around us,
This is our pride, this is our fate.
Bless us, sweetest Lady,
Bless every one of us.
We long for God, we are his servants.
He is our King, He is our Lord!
We long for God, we are his servants.
He is our King, He is our Lord!

We long for God within our families,
In parents' cares, in children's dreams.
We all long for God in books and schools,
In hours of rest, at days of work.

We long for God within our country,
In every Polish house and field.
In all our words and laws and customs
May God be praised by those who rule.

We long for God in every moment,
Today, tomorrow—in joy, in tears;
If angels comfort us from heaven,
Or all our joy succumbs to fears.

All remain standing. The Dean pronounces Proszę pozostać na stojąco. Dziekan udzieli

THE BLESSING
BŁOGOSŁAWIENSTWO

GOD give you grace to follow St Maximilian Kolbe and all his saints in faith and hope and love; and the blessing of God almighty, the Father, the Son, and the Holy Spirit, be among you and remain with you always. **Amen.**

Niech was Bóg błogosławi swoją łaską, abyście naśladowali Św Maksymiliana Kolbe i wszystkich Świętych we wierze, nadziei i miłości, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

All remain standing as the procession moves to the west end of the Abbey Church.

Wszyscy stoją podczas procesji do zachodnich drzwi kościoła.

Music after the service

Muzyka po nabożeństwie

Prelude and Fugue in B minor BWV 544

Johann Sebastian Bach (1685–1750)

The bells of the Abbey Church are rung.

Dzwony kościoła opactwa biją.

Members of the congregation are kindly requested to remain in their seats until directed to move by the Honorary Stewards.

Proszę pozostać na miejscach dopóki honorowi stewardzi nie poproszą o opuszczenie ławek.

With thanks to

*The Polish Catholic Mission in England and Wales
and the four choirs*

Coro dell Angelo, Islington, directed by Violetta Gawara

Scola Cantorum, Ealing, directed by Katarzyna Fuksa

John Paul II Choir, Balham, directed by Przemysław Salamoński

Ave Verum, Croydon, directed by Jerzy Pockert

Z podziękowaniem za współpracę z

Polską Misją Katolicką w Anglii i Walii

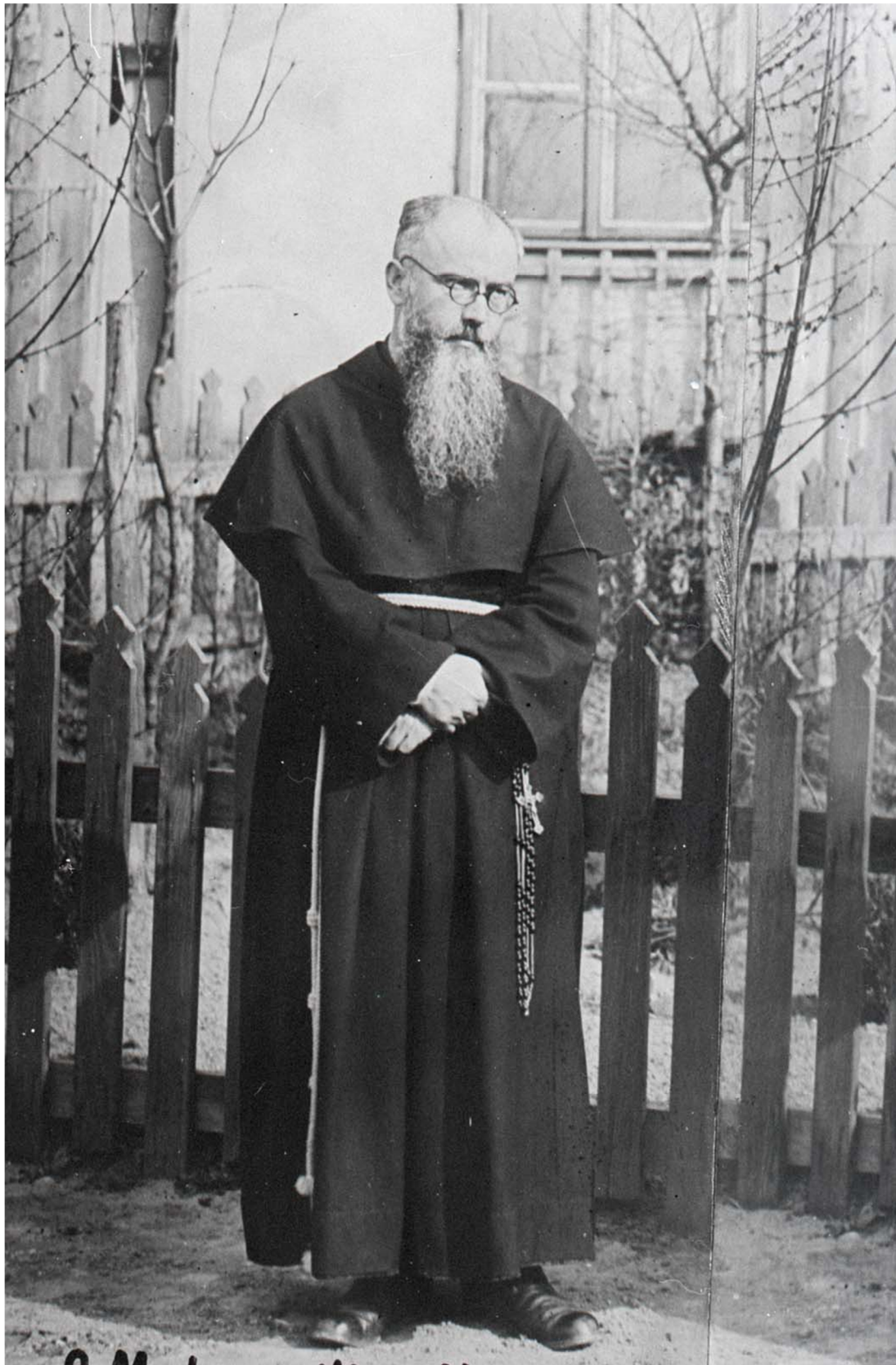
oraz z chórami

Coro dell Angelo, Islington, dyrektor Violetta Gawara

Scola Cantorum, Ealing, dyrektor Katarzyna Fuksa

John Paul II Choir, Balham, dyrektor Przemysław Salamoński

Ave Verum, Croydon, dyrektor Jerzy Pockert



Niepokalanów 1937

THE SERMON

According to Pope Benedict XVI, 'World history is a battle between two forms of love: Love of self—to the point of destroying the world. And love of others – to the point of renouncing oneself.' (The Light of the World, p 59) It is difficult not to agree. Are we not, even today, witnesses to the brutal battle between egotism, love falsely understood, with true love, which is based on the gift of oneself? This battle is present at the personal frontline of our individual life as well as at the public front line, in the life of various communities. Therefore, we are grateful to Westminster Abbey for the invitation to take a look at our great compatriot, St Maximilian Kolbe, on the occasion of the 125th anniversary of his birth. Through love and by a martyr's death in Auschwitz, St Maximilian opposed those forces bent on destruction of the world. He stands before us as a faithful follower of Jesus Christ, who gave up his life with love, so that we could pass from death to life. As such a witness, he is also a credible teacher for us. So, what can he teach us?

Firstly, he teaches us about true love which is not limited to emotions and feelings. Furthermore, such love is not concerned with the gratification of one's own feelings. To love means to do well by others, even if this means foregoing our own benefit. True love is a gift; it is the existence of the one whom we love. It is martyrdom in everyday life, which despite appearances does not demean, but which leads to fulfilment and a conscience at peace. This paradox of love was revealed to us by Jesus when he said, 'For those who want to save their life will lose it, and those who lose their life for my sake will save it.' (St Luke 9: 24). I am convinced that most of you will agree with Jesus, as you recall your own experience of engagement, marriage, parenting, or friendship.

In offering his life, St Maximilian provides definite, even tangible proof of the existence of God who is Love (1 St John 4: 16). The presence of God during the carnage of the Second World War is a question still frequently raised today. Where was He? Why, if He exists, did He not react? He was present. It was in such individuals as our compatriot! He reacted in ways that animal instinct is not capable of. Thanks to the grace of God, St Maximilian overcame his instinct for survival and elevated himself beyond his own right to life. Yes, God is Love and therefore those who live closer to God can love humankind even to the limit of strength and life, just like Jesus, who loved us to the end (St John 13: 1). Those who live closer to God can overcome that which is within and without themselves and which seems invincible! The holy martyr from Auschwitz encourages us, therefore, to find in God the strength to love, to find the love that conquers all!

St Maximilian is a teacher of freedom, without which there is no mature love. Today, freedom is often confused with wilfulness or it is restricted to the possibility of choice. Meanwhile, St Maximilian convinces us that freedom provides for choice, but not the choice of evil, rather the choice of what is good and constant within that choice, which means keeping faith with others and with oneself. He was not intimidated; he stepped forward and said, 'I am a catholic priest'. He could have quoted his Master 'No one takes it from me, but I lay it down of my own accord.' (St John 10: 18). This heroic freedom only appears to lead to bondage and annihilation. In reality, it is an expression of being oneself irrespective of external conditions. Let us consider what are the situations in which we too should step forward so that we avoid enslavement and remain true to ourselves.

Finally, St Maximilian stands before us as the one who teaches us respect for the dignity of marriage and the family. It was the sorrow felt by his fellow prisoner, Franciszek Gajowniczek, at the loss and fate of his family, which prompted the Franciscan father to take such an heroic stance. In this way, St Maximilian shows us how much has to be given up, in fact everything, just to protect and save marriage and family life. This is a fine example for married couples and families living in emigré communities, who are so at risk of the loosening or even the loss of mutual bonds.

We thank God that the period of military conflict throughout Europe, including Great Britain, has ceased. However, the struggles for human dignity, veneration of God, the concepts of freedom and love, marriage and family life continue. Just like St Maximilian, let us try our hardest to protect that which is most precious in our community. We cannot change the whole world, but we can make decisions concerning our own life and those of our family. We can save ourselves and our neighbour, whom we meet every day. In this way we will find ourselves on the side of love, which leads to the salvation of the world and not on the side of egotistical love, which leads to its destruction. Let us stand with our Lord and Saviour, who says to us 'This is my commandment, that you love one another as I have loved you.' (St John 15: 12)!

HOMILIA

„Historia świata jest walką pomiędzy dwoma rodzajami miłości: miłości do siebie samego – aż do zniszczenia świata; i miłością do innych – aż do rezygnacji z siebie samego” – tak twierdzi papież Benedykt XVI („Światło świata”, s. 70). Trudno mu nie przyznać racji. Czyż nie jesteśmy bowiem i dzisiaj świadkami brutalnej walki źle pojmowanej miłości, czyli egoizmu, z miłością prawdziwą, polegającą na darze z samego siebie. Ta walka przebiega zarówno na froncie osobistym – w naszym życiu indywidualnym, jak i na froncie publicznym – w życiu poszczególnych społeczeństw. Dlatego jesteśmy wdzięczni Opactwu Westminsterskiemu, które z okazji 125 rocznicy urodzin Św Maksymiliana Kolbe zaprosiło nas do przypatrzenia się temu wielkiemu naszemu rodakowi. Św Maksymilian miłością i męczeńską śmiercią w obozie w Auschwitz sprzeciwił się siłom prowadzącym do zniszczenia świata. Staje więc przed nami jako wierny naśladowca Jezusa Chrystusa, który z miłości ofiarował swoje życie, abyśmy my mogli przejść ze śmierci do życia. Będąc takim świadkiem, jest dla nas także wiarygodnym nauczycielem. Czego nas uczy? Najpierw uczy nas prawdziwej miłości, która nie ogranicza się do emocji i uczuć. Tym bardziej nie polega na schlebieniu własnym instynktom. Kochać to znaczy czynić dobro drugiemu człowiekowi, nawet za cenę rezygnacji z własnego dobra. Prawdziwa miłość jest darem, jest istnieniem ukochanego. Oznacza męczeństwo dnia codziennego, które wbrew pozorom nie prowadzi do poniżania siebie, ale do spełnienia, do szczęścia i pokoju sumienia. Ten paradoks miłości objawił nam Jezus, mówiąc, że kto miłuje swe życie traci je, a kto je daje z Jego powodu, ten je zyskuje (Łk 9,24). Jestem przekonany, że większość z Was przyzna słuszość Jezusowi, powołując się na własne doświadczenie miłości w relacji narzeczeńskiej, małżeńskiej, rodzicielskiej czy przyjacielskiej.

Św Maksymilian ofiarując swoje życie, stał się konkretnym, wręcz namacalnym dowodem na istnienie Boga, który jest Miłością (1 J 4,16). Często po dziś dzień stawia się pytanie o obecność Boga podczas wojennej hekatombi. Gdzie On był? Dlaczego nie reagował, jeśli istnieje? Był w takich osobach jak nasz rodak! Reagował poprzez działania, do których nie byłby zdolny animal rationale – zwierzę rozumne. Dzięki łasce Bożej, św. Maksymilian przezwyciężył instynkt samozachowawczy i wzniósł się ponad własne prawo do życia. Tak, Bóg jest Miłością i dlatego kto żyje bliżej Boga ten potrafi kochać człowieka, aż do końca sił i życia, na podobieństwo Jezusa, który do końca nas umiłował (J 13,1)! Kto żyje bliżej Boga, ten potrafi przezwyciężyć w sobie i niejednokrotnie wokół siebie to, co wydaje się być nie do pokonania! Święty Męczennik z Auschwitz zachęca nas zatem, byśmy w Bogu znajdowali siły do miłości, która wszystko zwycięża!

Św Maksymilian staje się dla nas także nauczycielem wolności, bez której nie ma dojrzałej miłości. Dzisiaj często myli się wolność z samowolą, albo ogranicza do możliwości dokonania wyboru. Tymczasem Św Maksymilian przekonuje nas, że wolność to owszem wybór, ale nie zła, tylko dobra i konsekwencja w tym wyborze, czyli wierność drugiemu człowiekowi i sobie. Nie dał się zastraszyć, wyszedł z szeregu i powiedział „jestem księdzem katolickim”. Mógłby też powtórzyć słowa swego Mistrza: „nikt mi życia nie zabiera, Ja sam je oddaję” (J 10,18). To heroiczna wolność, która pozornie tylko prowadzi do niewoli i unicestwienia. Tak naprawdę jest wyrazem bycia sobą, niezależnie od zewnętrznych uwarunkowań. Pomyślmy, w jakich sytuacjach i my powinniśmy wychodzić z szeregu, aby nie dać się zniewolić i pozostać sobą?

Wreszcie Św Maksymilian stoi przed nami jako ten, który uczy szacunku wobec godności małżeństwa i rodziny. Przecież nie co innego jak usłyszane od współwięźnia Franciszka Gajownicza ubolewania nad utratą i losem najbliższych skłoniły ojca franciszkanina do takiej heroicznej postawy. Św Maksymilian wskazuje nam tym samym, jak wiele należy poświęcić, w zasadzie wszystko, byleby tylko uratować małżeństwo i rodzinę. To piękny przykład dla małżeństw i rodzin żyjących w środowiskach emigracyjnych, tak bardzo narażonych na rozluźnienie czy wręcz utratę wzajemnych więzi.

Dziękujemy Bogu, że czas militarnych zmagających całą Europę, w tym i Wielką Brytanię, się skończył. Ale nie skończył się czas zmagających o godność człowieka, o cześć dla Boga, o kształt wolności i miłości, małżeństwa i rodziny. Wzorem Św Maksymiliana, dokładajmy maksymalnych starań, by ochronić w środowisku, w którym żyjemy to, co najcenniejsze. Całego świata nie zmienimy, ale możemy zdecydować o naszym życiu osobistym i rodzinnym. Możemy uratować siebie i bliźniego, z którym na co dzień się spotykamy. W ten sposób, znajdziemy się nie po stronie miłości samolubnej prowadzącej do zniszczenia świata, lecz po stronie miłości, która prowadzi do jego zbawienia. Staniemy po stronie naszego Pana i Zbawiciela, który mówi do nas: „To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem” (J 15,12)!